

Jutro w Moskwie
uroczystości 40 - lecia
Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październikowej

Polska delegacja
partyjno-rządowa
przybyła do stolicy ZSRR

MOSKWA (PAP) 5. 11.
Polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC
PZPR Władysławem Gomułą na czele przybyła we wtorek 5
bm. do Moskwy.

Na placu przed Dworcem
Białoruskim zebrał się tłum
mieszkańcy miasta. Wzdłuż
peronów ustawili się tworząc
zwarte szpalery przedstawiciele
moskiewskich zakładów pracy,
instytucji i szkół. Przybyli
również studenci kształcący się
w Moskwie oraz pracownicy
Ambasady PRL.

Dworzec udekorowany jest
flagami państwowymi Polski i
ZSRR. Nad peronem widnieją
obryzmy transparent z napisem
w języku polskim i rosyjskim:
„SERDECZNIE WITAMY“

Na kilka minut przed przy-
jazdem pociągu słychać wśród
zebranych oklaski. Przybywa-
ją radzieccy mężowie stanu:
Chruszczow, Woroszyłow,
Bulganin, Susłow, Pospiełow.

Po chwili pociąg specjalny
wjeżdża na peron przy dźwię-
kach orkiestry. Przywódcy
radzieccy podchodzą do wa-
gonu. Witają się serdecznie z
członkami delegacji polskiej.
Dzieci szkolne wręczają
członkom delegacji bukiety
kwiatów.

Władysław Gomuła w towa-
rzystwie N. S. Chruszczowa do-
konują przeglądu kompanii ho-
norowej. Dowódca kompanii
składa raport. Orkiestra gra
hymn polski i radziecki. Człon-
ków delegacji polskiej witają z
kolei przedstawiciele ministerstw
ZSRR oraz dyplomaci zagraniczni
— szefowie placówek diploma-
tycznych w Moskwie.

Władysław Gomuła pod-
chodzi do mikrofonu i wy-
głasza przemówienie.
(Tekst przemówienia za-
mieszczamy obok).

POD ZNAKIEM OFENSYWY NA KOSMOS

(Od stałego korespondenta AR z Moskwy)



NA ZDJĘCIU: nowe bloki mieszkalne przy ulicy Awtozawo-
skiej w Moskwie. Otrzymali w nich piękne mieszkania głównie
pracownicy Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Lichaczowa.
Fot. — CAF

W sklepach — kosze z o-
wocami i słodyczami —
gotowe podarki
święteczne dla przyjaciół.
Taki tu zwyczaj. W urzę-
dach pocztowych tłok: de-
pesze z pozdrowieniami dla
przyjaciół z okazji rocznicy
7 listopada są tu od daw-
na tradycją. Ruch w ogrom-
nym gmachu „świata dzie-
cięcego“ jest szczególnie o-
żywiony: podarki świętecz-
ne dla dzieci.

Miasto przybiera już świa-
teczny kształt. 7 listopada
po manifestacji, na 37 pla-
cach Moskwy odbędą się za-
bawy ludowe. W dni święta
w teatrach moskiewskich
odbędzie się 25 premier. Na
placach będą wyświetlane
filmy radzieckie, pokazują-
ce okres rewolucji.

Taki jest dzień przed-
święteczny Moskwy.
Nad nim unosi się
sputnik nr 2. „Wieczorniaja
Moskwa“ zamieszcza kary-
katurę: na tle ciemnego
nieba, wśród gwiazd, dwa
uśmiechające się i wycią-
gające do siebie rece sput-
niki o ludzkich twarzach:
mały i duży. Ten sprzed
miesiąca i ten sprzed dnia.
I podpis: „Witaj, rodaku!“
Kiedy tak faktycznie będą
przemawiać do siebie ludzie
w kosmosie? W każdym ra-
zie wielu ludzi jest tutaj
przekonanych, że pierwszym
do kosmosu będzie człowiek
radziecki.

W chwili gdy piszę te sło-
wa, nie ma jeszcze komuni-
katu o drugim dniu lotu no-
wego satelity. Ale to co
powtarza się w wypowied-
ziach uczonych — to pew-
ność, że wypuszczenie dru-
giego satelity, będące po-
ważnym krokiem naprzód w
stosunku do tego, co dało
wypuszczenie pierwszego —
to również tylko etap, etap
na drodze do podróży mię-
dzyplanetarnych. „Lot kos-
miczny — to nasz plan,
tak jak plan budowy fabry-
ki czy elektrowni. A my
przyzwyczajaliśmy się plany
wykonywać“ — tak mniej
więcej mówił dziś członek
Akademii Nauk ZSRR, prof.
Gorodnycyn. — „Zaczęliśmy
już — dodał on — ofensywę
na kosmos“.

Ofensywa na kosmos.
Wydało się, że w ogóle
40-lecie obchodzone
jest w ZSRR pod znakiem
ofensywy. Ofensywy na u-
kryte w głąbi ziemi bogac-
twa Syberii, Dalekiego
Wschodu i innych okęgów
kraju. Ofensywy na nie wy-
korzystane jeszcze rezerwy
w rolnictwie i przemyśle.
Ofensywy, która uczyni so-
cjalizm silniejszym.
ADAM PERŁOWSKI

Proletariatusz wcielajcie się! — Gomuła nie!

★ A

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 264 (1917) 6. XI. 1957 r. Cena 40 gr

Przemówienie tow. Gomułki na Dworcu Białoruskim w Moskwie

DRODZY TOWARZYSZE!
W imieniu delegacji partyjno-rządowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przybyłej
na uroczystości 40 - lecia Wielkiej Socjalisty-
cznej Rewolucji Październikowej, gorąco po-
zdrawiam mieszkańców Moskwy i robotni-
ków, chłopów oraz inteligencję pracującą
Związku Radzieckiego. Jeste-
my bardzo рады, że razem z
Wami i w Waszym gronie
wzięliśmy udział w uroczy-
stościach 40-lecia najdonio-
ślej w dziejach ludzkości
rewolucji.
Pragniemy Wam powie-
dzieć, drodzy towarzysze, że
podzielamy waszą radość i
Ciąg dalszy na str. 4

Katastrofa samolotu wiozącego delegację rumuńską do Moskwy

MOSKWA (PAP) 5. 11.
Agencja TASS podaje:
W dniu 4 listopada przyby-
ła do Moskwy w związku z
uroczystościami 40-lecia
Wielkiej Socjalistycznej Re-
wolucji Październikowej par-
tyjno-rządowa delegacja Ru-
muńskiej Republiki Ludowej
z przewodniczącym Rady Mi-
nistrów RLR tow. Chivu
Stoica. Samolot wiozący de-
legację uległ awarii przy la-
dowaniu. Wskutek tej awarii
zginął członek delegacji, za-
stępca członka Biura Poli-
tycznego KC Rumuńskiej
Partii Robotniczej, sekretarz
KC tej partii, tow. Grigore
Preoteasa, dowódca samo-
lotu Szlakow, jego zastępca
Chriukalow, technik Pawli-
kow. Pozostali członkowie
delegacji odnieśli obrażenia
i lekkie kontuzje. Ogólny
stan ich zdrowia jest obec-
nie zadowalający.
Wieczorem 4 bm. przewo-
dzący Rady Ministrów
ZSRR N. A. Bulganin odwie-
dził C. Stoica i złożył mu
kondolencje w imieniu rządu
ZSRR i KC KPZR w zwiaz-
ku ze śmiercią G. Preoteasa.

Dziś o godz. 17 transmisja centralnej akademii dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

W 40 rocznicę Wielkiej So-
cjalistycznej Rewolucji Paź-
dziernikowej Polskie Radio
przeprowadzi transmisję
centralnej akademii z Sali
Kongresowej PKIN w pro-
gramie II o godz. 17.00.

W ciągu najbliższego tygodnia „Łajka“ wyląduje na Ziemi



NA ZDJĘCIU: przyja-
ciółka „Łajki“, „Ko-
ziawka“ przygotowuje
je się do kolejnego lotu
do stratosfery.

MOSKWA (inf. wł.) 5. 11.
Moskiewski korespondent duńskiego dziennika „Lang of
Volk“ donosi, że „Łajka“ — pasażer drugiego sputnika
wylądować w ciągu najbliższego tygodnia na Ziemi.

Informacji tej udzielił dy-
rektor Moskiewskiego Pla-
netarium — Baskin, który
dał także do zrozumienia, iż
pies wylądować na terytorium
Związku Radzieckiego. „Łaj-
ka“ wyrzucona zostanie przy
pomocy katarpulty ze sputni-
ka w momencie, gdy znajdzie
on się na wysokości 300—400
kilometrów od Ziemi. Około
100 metrów nad Ziemią o-
tworzy się automatyczny
spadochron, który zapewni
bezpieczne lądowanie.

Warszawą dwukrotnie:
O 5.56 oraz o 13.05. Rano
sztuczny księżyc będzie le-
ciał nad stolicą Polski z po-
łudniowego zachodu na pół-
nocny wschód (o 5.58 minie
Moskwę). Po południu prze-
sunie się po niebosklonie z
północnego zachodu na po-
łudniowy wschód

50 rocznicę Rewolucji uczeni radzieccy spędzą na Księżycu

Radziecki specjalista lot-
niczy prof. Isakov oświad-
czył na łamach gazety
„Komsomolskaja Prawda“,
że 50 rocznicę Rewolucji
Październikowej uczeni ra-
dzieccy spędzą na Księżycu.
podobnie jak dziś — 40
rocznicę — obchodzi radziec-
ka ekspedycja na szóstym
kontynencie — Antarkty-
dzie.

Do godziny 4 rano dnia 6
bm. drugi sputnik okrążył
Ziemię 40 razy.

Sputnik nr 2 nad Warszawą

Z podanego przez agencję
TASS „rozkładu jazdy“
sputnika nr 2 wynika, iż w
środe pojawi się on nad

Ponad 20 osób wręczyło 70 tys. zł łanówek

Niektóre wyniki śledztwa w sprawie b. pracowników Wydz. Geodezji Prez. MRN

Przed niespełna miesiącem do-
nosiliśmy o wykryciu afery la-
powniczej w Wydziale Geodezji
Prezydium MRN, w wyniku cze-
go aresztowani zostali kierownik
tego wydziału inż. Stanisław Sku-
piński oraz inż. Gabriel Konop-
ko i st. inspektor Edward Jaro-
szewicz.
Dziś możemy poinformować
Czytelników o niektórych szcze-
gółach śledztwa prowadzonego
przez Prokuraturę Wojewódzką.
Dotychczas udało się stwier-
dzić, że b. pracownicy Wydziału
Geodezji pobrali łapówki na łącz-
ną sumę ok. 70 tys. zł. Łapówki
te wręczone im zostały przez
dwadzieścia kilka osób, w za-
mian za różne, nielegalne za-
łatwienie spraw.
Mimo wykrycia tak dużej ilości
faktów łapownictwa, śledztwo nie
jest jeszcze ukończone — potrwa
ono jeszcze kilka tygodni. Rów-
nocześnie z prokuraturą, badaniem
sytuacji, m. in. w Wydziale Geo-
dezji Prezydium MRN, zajmuje
się Delegatura Ministerstwa Kon-
troli Państwowej w Białymstoku.
(wb)

Śmigłowiec-rekordzista

Olbryzi śmigłowiec skonstruowany przez Michała Miła — czołowego radzieckiego kon-
struktora — helikopterów nazywa się „MI-6“.
30 października odbyła się na lotnisku Tuszyń pod Moskwą próba sprawności tej maszy-
ny. Helikopter, kierowany przez zespół pilotów pod kierownictwem R. Kapreliana, wzniósł
się na wysokość 2.400 m z olbrzymim ładunkiem, przekraczającym 12 ton. Lotnicy ra-
dzieccy pobili w ten sposób światowy rekord, który należał dotąd do majora lotnictwa
USA R. Andersona. Anderson na śmigłowcu konstruacji inż. Sikorskiego wzniósł się z ład-
unkiem 6 ton na wysokość 2 tys. metrów.
NA ZDJĘCIU: „MI-6“ w powietrzu.
Fot. — CAF

31. X. złożono w pocztę Bi-
biotek — Makłina teczkę z do-
kumentami. Łaskawego znaleźć
proszę z wrot. Henryk Warski
Białystok, Warszawska 57a.
Przez PRN. g 1903-1

Chodzi o mądrą gospodarską decyzję

■ Ciąg dalszy ze str. 4

palący problem z dwóch przyczyn. Po pierwsze — rolnicy są niezadowoleni z tzw. społecznej klasyfikacji i domagają się klasyfikacji sprawiedliwej. Po drugie — w trakcie prowadzenia tych prac ujawniane są ukryte grunty. Na przykład we wsi Hoża płacono podatki z 278 ha, po pomiarach wykryto 286 ha; we wsi Sowiany było 205 ha — wykryto 228 ha, we wsi Potoka wykryto 323 ha, we wsi Piehki wykryto 344 ha, we wsi Dublany wykryto 322 ha itd.

A więc prace urzędzeniowe zadość uczynia sprawiedliwości społecznej. Natomiast scalenie szachownicy przyczyni się bezpośrednio do wzrostu produkcji rolnej.

Aby nie uszczuplać prac urzędzeniowych, komisja postanowiła znaleźć pokrycie na wykonanie planu rzeczowego na sumę 7.545 tys. zł.

Można pracować bez strat

Rozpatrując drugą gałąź gospodarczą — Państwowe Ośrodki Maszynowe — komisja zakwestionowała projektowane straty w wysokości 2,5 miliona zł. Po wnikliwej analizie — komisja doszła do wniosku, że ośrodki maszynowe mogą pracować bez strat.

Ale to „mogą” nie zależy — jak się okazuje — od kierownictwa POM. Jak informował komisję przedstawiciel WZ POM, ośrodki maszynowe będą ponosić ciężar amortyzacyjny za cały sprzęt, jaki posiadają. A więc i za ten, który nie będzie w żadnym wypadku użyty w produkcji. Tymczasem jest go tyle, że procent amortyzacyjny sięgać będzie miliona złotych! Centralny Zarząd Mechanizacji Rolnictwa powinien zdecydować wreszcie, co mają począć dyrekcje POM z bezużytecznie stojącym sprzętem. Przecież i POM-y chcą gospodarować bez strat.

Warto również ustosunkować się do drugiej części planowanych strat (1,5 mln zł) z tytułu ulgowych cen za wykonywane usługi przez POM w spółdzielniach produkcyjnych, a szczególnie w tzw. zespołach uprawowych.

Weźmy spółdzielnię. Przypuśćmy, że w 22 istniejących spółdzielniach naszego województwa POM-y wykonują 1000 ha orki średniej. Uwzględniwszy więc ulgę w ilości 60 zł na każdym hektarze, da nam to tylko 60 tys. zł! Suma niewielka. A więc? A więc główną pozycję strat planuje się na tzw. zespoły uprawowe.

Zobaczmy jakie to są zespoły? Ano, zmagają się często kilku braci, szwagrow itp., że chcą wykorzystać traktor do orki. Prezydium GRN wydaje im zaświadczenie, które stanowi dla POM dokument pozwalający wykonać usługi o 20 proc. taniej.

Czy tego rodzaju praktyk nie należałoby zaprzestać, a przynajmniej tak ustawić cennik, aby POM-y nie ponosiły z tego tytułu strat? Wydaje mi się, że za zespoły można uważać tylko te, w których faktycznie kilku, lub kilkunastu rolników zespołowo dzierżawi grunty z PFZ, zespołowo je uprawia, lub łączy część własnych gruntów do zespołowej uprawy. Zespół taki powinien być zarejestrowany w Prezydium PRN lub PZ KIOR.

Co mówią rolnicy?

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa WRN ostatecznie rozpatrzy projekt budżetu w dniu 8 listopada. Będzie musiała ustosunkować się m. in. do takich pozycji, jak na przykład doświadczalnictwo masowe. Na ten cel zaplanowano wydatkować 650 tys. zł. A więc założyć u rolników 100 poletek doświadczalnych, co ma pociągnąć za sobą następujące wydatki: 20.000 zł — na nasiona, 14.000 zł — na nawozy, 6.000 zł — na transport nasion i nawozów, 25.000 zł — na premie dla doświadczalników, 14.000 zł — opłata za robociznę przy zakładaniu

poletek doświadczalnych, 3.500 zł — nagrody dla 7 instruktorów po 500 zł itd., itp.

Jak z powyższego wynika, chcąc prowadzić poletko doświadczalne u rolnika, trzeba kupić nasiona, nawozy, zapłacić robociznę, no i rolnikowi (każdemu z doświadczalników) przydzielić premię po 250 zł (!?).

Rozmawiałem z rolnikami w powiatach bielskim i wys. mazowieckim. Cóż oni na to. Śmieją się i dziwią naszemu planowaniu.

Mówią wyraźnie: „Do starczy na czas, lub wskazać nam, gdzie nabyć nasiona. A my je kupimy. Nie potrzebna nam pomoc fizyczna przy zakładaniu poletek. Niech tylko przyjdzie i doradzi nam agronom-specjalista. Premia dla nas będzie zbiór z poletka doświadczalnego”.

Tak myślą — i zdaje się bardzo zdrowo — rolnicy o tym naszym planowaniu.

Trzeba będzie zastanowić się również nad tym, czy konieczne jest wydatkowanie 15 tys. zł na działalność Wojewódzkiej Rady Przystosowania Rolniczego. A także, czy należy budować w Sokółce wylęgarnię drobiu (730 tys. złotych) wówczas, gdy zakłady wylęgowe w PGR nie są w pełni wykorzystane.

Nie zamierzam narzucać tu jakichś wiążących decyzji. Są to po prostu rozważania, nad którymi będzie zastanawiała się Komisja Rolnictwa i Leśnictwa WRN na najbliższym swym posiedzeniu. Sądzę, że członkowie komisji wspólnie z kierownictwem WZR ustalą, jakie są najbardziej pilne potrzeby w naszym rolnictwie i postarają się, ażeby ogólny limit budżetowy został wykorzystany prawidłowo.

Tego oczekują od nas rolnicy.

J. RODZIK
przewodniczący
Komisji Rol.-Leś. WRN

CIEKAWOSTKI

naukowo-techniczne

Z ZSRR

„Wieczna” latarka

Jedną z moskiewskich fabryk produkować będzie latarki elektryczne, w których nie trzeba wymieniać co pewien czas baterii. Źródłem zasilania są w niej dwa małe akumulatory ładowane przez podłączanie do sieci elektrycznej prądu o napięciu 220 V. Akumulatory podłączone do sieci gromadzą w ciągu 15 godzin energię wystarczającą do palenia latarki przez 1,5 godziny.

Można wejść w ogień

Dotychczasowe żaroodporne kombinowane sporządzone z azbestu lub innych materiałów, grube i ciężkie, utrudniały pracę robotnikom zatrudnionym przy naprawie pieców hutniczych. W jednym z instytutów naukowych ZSRR sporządzono lekki kombinon z tkaniny szklanej pokryty cienką warstwą aluminium. Sekret konstrukcji polega na osadzeniu na szkle w próżni par aluminium. Tkanina tak sfabrykowana doskonale odbija promienie ciepłe. Podczas prób nowego kombinonu pracownicy przebywali po kilka minut w piecu rozgrzanym do 650°C.

Plus - elektryfikacja

Podróż koleją transsyberyjską z Moskwy do Władywostoku ulec ma dalszemu skróceniu i trwać będzie zamiast 9 tylko 5 dni. Skrócenie czasu podróży nastąpi dzięki elektryfikacji tras.

(AR)



Gazeta Sportowa

Siatkarze Gwardii przed ligową premierą

Można ich spotkać 3 razy w tygodniu w hali Jagiellońskiej. Wtedy, gdy inni popijają kawę w „Podlasiance” lub bawią się w „Centralnej”, oni spoceni trenują zapamiętane. Przygotowują się do inauguracyjnego występu w szeregach ekstraklasy.

Sympatycy sportu w Białymstoku niecierpliwie czekają na rozpoczęcie mistrzowskich bojów. Jak wypadną gwardziści? Czy zdołają utrzymać się w lidze? Z takimi pytaniami można spotkać się nieraz. A chłopcy spod znaku Gwardii zdają sobie dokładnie sprawę z tego, jaki moralny obowiązek na nich spoczywa. Nie zawieść zaufania swych kibiców, pokazać społeczeństwu Krakowa, Łodzi czy Szczecina, że i w Białymstoku, w mieście, o którym mówi się jeszcze z pewną rezerwą, sport w niektórych dziedzinach stoi na wysokim poziomie.

Lekkoatleci Jagiellońscy w tej dziedzinie zrobili bardzo dużo. Teraz kolej na gwardzistów. W rozgrywkach o awans do ekstraklasy niejednokrotnie podziwialiśmy ich ofiarność i ambicję. Mamy nadzieję, że tej ambicji nie zabraknie im w walkach o mistrzostwo Polski.

W dniach 16 i 17 listopada

siatkarze Gwardii grać będą w Krakowie. 16-tego z krakowską Koroną, a 17-tego z AZS. W ich pierwszym występie życzymy im uzyskania jak najlepszych wyników. Sądzymy, że szerokie rzesze Czytelników „Gazety Sportowej” życzą im tego samego. (u)

700 spotkań piłkarskich sędziego Hinza

Niezwykły jubileusz obchodził na meczu juniorów Lechii Gdańsk i Startu Gdańsk sędzia tego spotkania Leon Hinz. Był to jego 700 występ z gwizdkiem jako sędziego piłkarskiego. Swoją długą karierę sędziowską Leon Hinz rozpoczął w czerwcu 1935 r. jako arbiter meczu piłkarskiego drużyn gdynskich Bałtyku i Floty.

Gwardia remisuje w Anglii

Baszkiewicz strzela 3 bramki

Piłkarze stołecznej Gwardii w drugim meczu podczas swego tournée w Anglii,

33 lekkoatletów jedzie do Jugosławii

Zgrupowanie czołówki lekkoatletycznej przed wyjazdem na obóz treningowo-wypoczynkowy do Dubrownika (Jugosławia) odbędzie się nie — jak projektowano 6, lecz 10 bm. w Warszawie.

W skład ekipy lekkoatletycznej wejdzie 33 zawodników: Foik, Swatowski, S. Lewandowski, Z. Lewandowski, Makomski, Kazimierski, Chromik, Krzysztkowiak, Zimny, Ożóg, Orywał, Małyjek, Bugała, Kotliński, Grabowski, Kropidłowski, Malcherczyk, J. Szmidt, Ważny, Sosgórnik, Sidło, Kopyto, Rut, Piątkowski, Cieply, Prośke, Mach, Krzesiński, Ciasłowski, Janiszewska, Sobocińska, Rusinówna, Dmowska.

Zawodnikom towarzyszyć będą trzej trenerzy: Mułak, Hoffman, Zieleniewski. Lekkoatleci pozostaną na obozie w Dubrowniku 3 tygodnie, czyli do końca listopada.

spotkali się w poniedziałek w Sheffield przy świetle elektrycznym, z miejscowym 1-ligowym zespołem Sheffield Wednesday. Mecz zakończył się wynikiem remisowym — 4:4 (2:2). Strzelcem trzech bramek dla Gwardii był Baszkiewicz, a czwartą zdobył Brzozowski. Dla Anglików bramki zdobyli: Finney 2 oraz Wilkinson i Shiner.

W środę Gwardia rozegra ostatni mecz w Newcastle United. Spotkanie to odbędzie się również przy świetle elektrycznym.

Cieżarowcy w drodze do Teheranu

W poniedziałek 4 bm. wyruszyła samolotem z Warszawy przez Wiedeń i Istambul do Teheranu reprezentacja Polski na Mistrzostwa Świata w Podnoszeniu Ciężarów. W skład drużyny wchodzi 8 najlepszych polskich sztangistów: Jankowski (kogucja), Zieliński (piorkowa), Czepulkowski (lekka), Beck i Bochenek (średnia), Paliński (półciężka) oraz Roguski i Białas (lekkociężka).

Z zawodnikami odlecieli: kierownik ekipy i sędzia, prezes PZPC mgr Kochanowski, członek biura FIHC mgr Bojarska, trener Styczyński i lekarz dr Firsowicz.

Przybył z pomocą...

Na meczu sparingowym w dniu 3 bm. pomiędzy „Wigrami” zespół A i „Wigrami” zespół B, uległ nieszcześliwemu wypadkowi złamania obojczyka zawodnik Czesław Wierzbicki.

Pogotowie lekarskie w Suwałkach nie mogło udzielić szybkiej pomocy, ponieważ obydwa dyżurne karetki znajdowały się w terenie. Obecny w tym czasie w pogotowiu dr Stefan Jasiewicz — kierownik tej placówki, znalazł wyjście z sytuacji.

Przybył dorożką na miejsce wypadku i zabrał poszkodowanego. Z przyjemnością notujemy ten fakt dobrze pojętego obowiązku lekarza. (St. Św.)

„Skąd my się znamy”

Trzecie zadanie wielkiego konkursu CWF i „Gazety”

Prezentujemy dzisiaj naszym Czytelnikom kolejne cztery zdjęcia popularnych radzieckich aktorów. Ośiem zdjęć zamieściliśmy już w poprzednich numerach „Gazety”. Przypominamy, że zadaniem uczestników konkursu jest odgadnąć nazwisko aktora lub aktorki i spośród podanych przez nas tytułów filmów wybrać ten, w którym ów aktor grał. Jutro zamieścimy jeszcze jedno, tym razem ostatnie, zadanie wraz z kuponem konkursowym. Trzeba nań będzie wpisać kolejno nazwiska aktorów i tytuły filmów, w jakich oni występowali.

Przypominamy, że w naszym konkursie można wygrać: zegarek na rękę, adapter i komplet płyt, aparat projekcyjny do dziecięcych filmów oraz 100 nagród pocieszenia.

W dzisiejszym zadaniu na odmianę ich trzech, a ona jedna. Występowali oni w filmach: „Admirał Uszakow”, „Szerszeń”, „Opowieść o prawdziwym człowieku” i „Miłość na wirażu”. Zastanówcie się jak się oni nazywają i w jakim filmie kto grał.



9



11



10



12